

Andrzej Franciszek Dziuba

"Dzieła zebrane", T. 3, Stefan
Wyszyński, Warszawa 1999 :
[recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 44/1-2, 241-244

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI. PRYMAS POLSKI.
DZIEŁA ZEBRANE. TOM III 1956-1957. WYDAWNICTWO IM. STEFANA
KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO „SOLI DEO”. WARSZAWA 1999 ss. 671.**

Lud Boży Nowego Przymierza jest i pozostanie aż do pełni spełnienia się czasów, w eschatologicznej rzeczywistości Chrystusa, ziemską wspólnotą pielgrzymią, znaczoną miejscem i czasem, znaczoną także zawsze ludzkimi wymiarami i rzeczywistością. Spełnia zatem swe wielorakie, choć czasem trudne dzieła ewangelizacyjne zawsze tak w określonym miejscu jak i zadany czasie, ale jednocześnie ze zbawczym i twórczym wychyleniem zaofiarowanym każdemu człowiekowi i każdej społeczności. Jest on ostateczną społecznością zbawczą pełni czasów.

Oczywiście realne w czasie oraz danym miejscu dzieje Kościoła jako pielgrzymującej konkretnej społeczności ludu Bożego znaczone są także licznymi zewnętrznymi wymiarami i znakami, tymi doświadczanymi i rozeznawanymi przez wszystkich i jako takie poddawane ocenie czy opiniom oraz wartościowaniom. Musi wręcz ona, jako skierowana do ludzi także w nich się manifestować i zewnątrz objawiać. Są to m.in. określone ludzkie struktury a także i konkretni ludzie. To wielkie bogactwo, choć znaczone często brakami, niedoskonałościami czy wręcz grzechem.

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie znaczącą postacią w dziejach Kościoła w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku był kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski. To on jako następca kard. A. Hłonda od początku swej posługi wpisywał się twórczo i dynamicznie w ten wyjątkowy okres dziejów Kościoła i Polski. Po dramatycznym odosobnieniu w latach 1953-1956 w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy staje ponownie, z pełnym zapałem w swej duszpasterskiej posłudze jako Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a także odpowiedzialny za inne obrządki oraz w specyficznym sensie za katolików na Wschodzie.

Oto ukazał się staraniem „Wydawnictwa im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego «Soli Deo»” od dawna oczekiwany trzeci tom „Dzieł zebranych” Prymasa Tysiąclecia, obejmujący tym razem teksty z lat 1956 i 1957. To przecież bezpośredni czas po zakończeniu trudnego trzyletniego odosobnienia, dramatycznego przerwania pasterskiej posługi dla Kościoła w Polsce, a w pewnym sensie i dla całego narodu w kraju oraz Rodaków żyjących poza granicami.

Całość omawianej publikacji zawiera 121 tekstów, datowanych od 28 października 1956 r. do Bożego Narodzenia, czy końca 1957 r. Są to zwłaszcza zachowane listy pasterskie, odezwy, kazania, homilie, rozważania czy teksty przygotowane do redakcji czasopism czy słowa wstępne do różnych książek. Otwiera je „Prymas Polski do duchowieństwa i ludu Bożego. List pasterski po powrocie z więzienia” a kończy „Podziękowanie” jakie kierowane było do Polonii na Boże Narodzenie 1957 r. Pierwsze słowo urasta wręcz do niezwyklego orędzia jakie Kardynał skierował po swym powrocie po trzyletniej nieobecności. To co proponują redaktorzy to krytyczna i naukowa edycja wszystkich tekstów, podobnie jak w poprzednich dwóch cennych tomach.

Po zasadniczym bloku treściowym następnie dodano „Aneks”, który zawiera pięć tekstów począwszy od telegramu do papieża Piusa XII z dnia 28.10.1956 r. po powrocie do Warszawy z odosobnienia w Komańczy a skończywszy na dekreście erygującym „Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze” z dnia 3.05.1957 r. (s. 629-633).

Cennym elementem formalnym prezentowanego zbioru jest „Posłowie” pióra M. Bizana i M. Plaskacz, głównych redaktorów omawianej edycji (s. 634-636). Tekst ten ukazuje elementy formalne i metodologiczne całej tak ważnej publikacji. Posłowie wyjaśnia główne założenia redakcyjne oraz kryteria aneksu i krytycznego doboru tekstów. To ważny głos pozwalający pełniej rozeznaczyć proponowane teksty czy brak niektórych. Dobrze się stało, iż zamieszczono te uwagi.

Z kolei dodano „Teksty uzupełniające do Tomu II” (s. 637-642). Idzie tu o trzy teksty skierowane do Franciszkanów z 16.03.1.04 i 26.08.1956 r.

Od strony formalnej ważnym uzupełnieniem jest zamieszczenie jeszcze kilku ważnych i cennych indeksów (s. 643-665). Składa się na nie „Wykaz skrótów” (s. 644), „Indeks osób” (s. 645-647), „Indeks geograficzny” (s. 649-652) i „Indeks rzeczowy” (s. 653-665). Całość kończy szczegółowy i cenny spis treści (s. 667-671). Już tu można zauważyć, że wszystkie te elementy są ważnym uzupełnieniem omawianej publikacji i jednocześnie cenną pomocą w owocnym i bardziej twórczym korzystaniu z niej.

Oto do rąk szerokiego grona polskich czytelników trafił bardzo systematyczny, zwarty i interesujący zbiór materiałów ze szczególnie ważnego okresu posługi prymasowskiej kard. Stefana Wyszyńskiego, a także Kościoła w Polsce oraz szerzej całego kraju. Dzieło to oczekiwane było od wielu lat, mając na względzie m.in. poprzednie dwa tomy „Dzieł zebranych”, które wzbudziły szerokie oczekiwania w tym względzie. Publikowane tu autoryzowane liczne teksty są ważnym elementem historii Kościoła w Polsce tego okresu, a więc końca 1956 i całego 1957 roku, a w znacznym stopniu i historii Polski oraz wręcz całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Starannie i odpowiedzialnie przygotowana kolejna krytyczna edycja tekstów kard. S. Wyszyńskiego stanowi ważny i cenny badawczy element w najnowszych

badaniach nad dziejami Kościoła w Polsce po II wojnie światowej. Jest to szczególnie cenny, wręcz fundamentalny materiał źródłowy, który dotąd był mało dostępny. Odtąd nie możliwym jest wręcz pomijanie tego wyjątkowego źródła przy wszelkich badaniach, także nad ogólnymi dziejami Polski tego okresu.

W całości pracy nasuwają się jednak także pewne pytania, wątpliwości czy niejasności, zwłaszcza metodologiczne i formalne. Pytanie budzi np., czy oryginalny tekst telegramu skierowany do Ojca św. Piusa XII z 28.10.1956 zredagowany był w języku polskim, brak bowiem informacji oraz przytoczony tekst zdaje się to sugerować, a nie jest to oczywistym (s. 629).

Gdy idzie o bardzo cenne i ważne indeksy to budzą one liczne wątpliwości, pytania czy wręcz niedosyt. Szkoda, że redaktorzy przywołując znane osoby pomijają skrót ich imion (s. 632). W „Indeksie osób” np. Buczkowski, prof. nie występuje na stronie 34, podobnie Caretta Antonio, szambelan na stronie 224 natomiast na s. 244. Skoro B. Dąbrowski określany jest jako „bp” to wypada podać w kontekście innych kryteriów raczej „abp”, ponieważ Ojciec św. Jan Paweł II wyniósł go do tej godności. Dlaczego na s. 440 w indeksie podano imię ks. Piotrowskiego a nie podano imienia ks. Jaroszewicza, późniejszego biskupa kieleckiego. Warto pamiętać, że I. Krasicki był abp. gnieźnieńskim i Prymasem Polski (s. 229, 646). Natomiast św. Alfons Maria Liguori był biskupem co warto także odnotować (s. 646).

Podobnie ks. prał. Rocca Nasalli to późniejszy kardynał, co także warto zauważyć (s. 244, 647). Wreszcie skoro przy św. Stanisławie podano „bp” to należało podobnie postąpić przy św. Wojciechu (s. 647). Brak w indeksie nazwisk „S. Piotrowski” (s. 254). Przy kard. M. Halka Ledóchowskim, Prymasie Polski warto było podać jaką spełniał funkcję w Kurii rzymskiej po opuszczeniu Gniezna i Poznania (s. 247). Mieszko I nie był nigdy królem Polski (s. 646). Dlaczego przy niektórych papieżach podano ich świeckie nazwiska i imiona a przy innych pominięto (s. 646-647). Hasło Wróblewski prezentuje sobą dziwny zapis (s. 331, 647). W indeksie geograficznym faktycznie nie wiadomo o które miasto Reggio chodzi, czy di Calabria czy nell'Emilia (s. 274, 651).

W indeksie rzeczowym nie wiadomo o które archiwum franciszkanów chodzi (s. 653). Dziś raczej mówi się o duchowieństwie diecezjalnym a nie świeckim (to m. in. efekt dosłownego przekładu łacińskiego) (s. 665).

Przy dość częstych odwołaniach do tekstów biblijnych co jest cennym wyrazem świadomości teologicznej kard. S. Wyszyńskiego warto formalnie rozróżniać cytaty czy parafrazy. To ułatwia rozeznanie rangi poszczególnych odniesień biblijnych, które są ważnym elementem całości wizji Pisma św. we wszelkich analizach teologicznych, a w tym także i w przepowiadaniu.

Należy wyrazić wszystkim redaktorom i wydawcom, a więc przede wszystkim „Soli Deo” wdzięczność za tak znakomite i dojrzałe edytorsko ukazanie się trze-

kiego tomu „Dzieł zebranych” kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. To przecież szczególnie ważny i cenny materiał źródłowy, które odąd będzie zapewne twórczo i dynamicznie obecny w najnowszych badaniach nad dziejami Kościoła i Polski w połowie lat pięćdziesiątych obecnego wieku. Materiał ten jest szczególnie interesującym, więcej wręcz bezwzględnie niezbędnym w studiach nad tak niedawną przeszłością, która różnorodnie i wielopłaszczyznowo nadal wpływa na współczesność, a co z pewnością będzie mieć także miejsce w przyszłości.

Dobrze się stało, że Instytut systematycznie i wytrwale – mimo wielu wielorakich trudności – udostępnia krytyczną edycję zwłaszcza autoryzowanych tekstów kard. Stefana Wyszyńskiego. To już trzeci tom, a więc wyzwala to nadzieję ku oby jak najszybciej materializującej się przyszłości w postaci dalszych tomów. Należy tylko wyrazić nadzieję, iż obecnie – mając m. in. na względzie zgromadzone już materiały – prace te nabiorą większego tempa, wręcz przyśpieszenia i w efekcie wydadzą tak oczekiwane dalsze owoce edytorskie, które są konieczne do badań na dziejami Kościoła i Polski po II wojnie światowej.

Zainteresowanie badawcze spuścizną Prymasa Tysiąclecia jest bardzo duże i wręcz systematycznie wzrasta. Ciągłe powstają nowe rozprawy doktorskie czy habilitacyjne, a także jawi się on w bardzo licznych studiach i artykułach naukowych. Jego dorobek poddawany jest bardzo różnorodnym badaniom i analizom. W tym kontekście zrozumiałym jest wyraźnie artykułowane oczekiwanie na krytyczną edycję całości zachowanej spuścizny Prymasa S. Wyszyńskiego.

Nie można tu, w spojrzeniu na spuściznę pisarską pominąć także fenomenu związanego z procesem beatyfikacyjnym Sługi Bożego kard. S. Wyszyńskiego. Jest czymś normalnym i zupełnie zrozumiałym, iż pragnie się znać w formie w miarę wyczerpującej jego nauczanie, które miało to wielkie oddziaływanie, nie tylko w płaszczyźnie religijnej, ale i społecznej, narodowej czy wręcz politycznej.

ks. Andrzej Franciszek Dziuba

**MARZENA DYJAKOWSKA, PRAWO RZYMSKIE
W AKADEMII ZAMOJSKIEJ W XVIII WIEKU,
REDAKCJA WYDAWNICTW KUL, LUBLIN 2000, ss. 328.**

Założenie w 1594 r. Akademii Zamojskiej, trzeciej obok Akademii Krakowskiej i Wileńskiej szkoły akademickiej w Polsce, jest postrzegane jako znaczące wydarzenie w historii polskiej nauki. Jan Zamoyski (1542-1605), wielki kanclerz koronny, założyciel Zamościa i fundator uczelni zrealizował kompleksową koncepcję uniwersytetu. W dobranym przez niego zespole profesorów były jednostki wybitne i zna-